

## KALENDARZ

Dziś św. Synajusza i Aleksan.  
 „13 „ Zuzji P. M.  
 D. 14 „ Spiridjona B.

## CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,  
 za każdy następny wiersz lub jego  
 miejsce po k. 3.

## KALISZANIN,

## TERMOMETR

Zimna	rano	w poł. ciepła.
Wczoraj . . . .	0	2,5
Dziś . . . . .	1	1,5

## WYSOKOŚĆ BAROMETRU.

Wczoraj } 759 mm.  
 Dziś } 762 mm. pogoda.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 12 Grudnia 1876 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszanina: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski utrzymujący skład papieru na Nowym Świecie № 62. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

## Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— W rozwoju krajowej oświaty czytelnictwo jest dziś potężnym motorem. Pownik to uznany i nie potrzebujący dowodzenia, chodzi tylko o to ażeby czynnikami jakimi się ono posługuje t. j. dobre książki, znalazły się wszędzie gdzie tylko myśleć i czytać umieją. Większe miasta posiadają czytelnice i księgarnie, które żądającym dostarczają duchowej strawy na różny przyprawionej sposób, lecz za to mniejsze miasteczka i osady cierpią pod tym względem dotkliwy niedostatek. Jeżeli wśród szczupłej garstki mieszkańców jakiegoś partykularza nie znajduje się choć jeden będący posiadaczem jakiejś takiej biblioteczki i udzielający chętnie książek swoim współobywatelom, biedacy pozbawieni są nieraz długi czas przyjemności czytania, bo o okazję do większego miasta nie zawsze łatwo, a często złe drogi i tysiączne inne okoliczności czynią ją niemożliwą. Rozumie się, że taki stan rzeczy jaknajgorsze wywiera skutki i jasno tłumaczy, dlaczego oświata wśród mass zółwim postępuje krokiem.

Dla zaradzenia złemu Spółka kolportacyjna księgarzy warszawskich, przed kilku jeszcze laty, celem popularyzowania pożytecznych książek wśród mieszkańców wszystkich zakątków kraju, zamierzała utworzyć swoje filje po miasteczkach i osadach i pragnąc rychło urzeczywistnić swój projekt, wezwwała wykształconych mieszkańców prowincji do pomocy i wspólnego w pożytecznym przedsiębiorstwie działania. Kwestja urzeczywistnienia projektu rozbiła się głównie o to, czy znajdują się w każdym zakątku chętnie jednostki, które za odpowiednim wynagrodzeniem zechcą przyjąć na siebie kierownictwo filji i tym sposobem być pośrednikami pomiędzy spółką i czytającym ogółem. Niestety nadzieje promotorów zawiedzione zostały, gdyż dobre ich chęci rozbiły się jak to najczęściej bywa o apatię i brak zrozumienia własnego interesu zacofanych mieszkańców prowincji. W kilku zaledwie i to większych miastach naszej gubernji powstały filje spół-

ki kolportacyjnej, a pomiędzy innemi i w Kaliszu. O ile nam jednakże wiadomo, pomimo wszelkich wysiłków pędzą one żywot dodniowy, gdyż panujący wśród nas przesąd czy uprzedzenie sprawiają, że patrzymy na ich działalność z niedowierzaniem i szukamy książek wszędzie tylko nie w sklepie filji. Nauczani jednakże doświadczeniem zapewnić możemy, iż pomimo że na początku roku szkolnego władza gimnazjalna osobnym okólnikiem wskazała księgarnię, w której książki szkolne kupować należy, iż takowych za taką samą jak w protegowanej księgarni cenę, a może nawet za niższą, dostać można i w sklepie spółki kolportacyjnej. Dla przekonania się o słuszności naszego twierdzenia prosimy zrobić próbę, która zwiększając powodzenie filji, wywoła zachętę do tworzenia podobnych po innych miastach prowincji, na czem zyska nasze prowincjonalne czytelnictwo.

— Prawie jednocześnie od różnych osób z miasta odebraliśmy kilka w jednym i tym samym przedmiocie pisanych artykułów. Opisują one fakt nader smutny, bo ujemnie świadczący o moralnem zdrowiu młodego pokolenia i wyrażają różne opinie i sądy co do przyjętego obecnie systemu kar w wychowaniu kształcącej się w rządowych zakładach naukowych młodzieży. Nie wdając się z tego powodu w komentarze powtarzamy tylko sam fakt i kwintesencję nadesłanych nam artykułów, pozostawiając wypowiedzenie ostatecznego zdania zdrowemu rozsądkowi czytelników.

Przed kilku dniami w jednym z zakładów naukowych królestwa polskiego wydalonych zostało sześciu uczniów klas niższych, najwyżej dwunastoletnich dzieci, za to, iż w jednym ze sklepików zabrali kilka sztuk papierosów nie zapłaciwszy za nie właścicielowi należności.

„Jako, — woła z tego powodu autor jednego z artykułów, więc za to że dziecko w wieku, w którym nawet prawo za podobnego rodzaju przestępstwa wyłącza je z pod swojej władzy i oddaje dla wymierzenia kary rodzicom lub kościołowi, zostaje wydalone ze szkoły a tem sa-

mem pozbawione możliwości dalszego kształcenia się, zostaje stracone z drogi, u kresu której cel jego życia, nadzieje i przyszłość cała. Jaktol więc za to że dziecko pod wpływem chwilowej słabości, namowy, lub innych nieprzyjaznych okoliczności, popełnia złe, o ważności którego nie może mieć dostatecznego pojęcia, zostaje skazane na najsurowszą jaką być może dla niego karę, której ważności i skutków tak samo ocenić nie umie, jak nie umiał ocenić ważności popełnionego przez siebie występku. Kara więc pośrednio spada najpierw na rodziców, którzy widząc iż jeden popełniony przez ich dziecko błąd w straszliwych skutkach ma się odbić w całym jego życiu, stokroć wolą ażeby mu uwiązano kamień u szyi i zatopiono w głębokościach morskich, a potem na społeczeństwo, które bezpowrotnie traci jednostkę, mającą, być może, z pomocą światła wiedzy i nauki torować mu nowe drogi i w pantemonie narodowej sławy wybitne zająć miejsce.

Nie panowie! za surowy wydałście wyrok! jako ojciec i obywatel kraju, protestuję przeciwko niemu, prosząc abyście wy tej mojej protestacji nie policzyli na karb złej woli lub niechęci, lecz pod światłą rozważy i zastanowienie wzięść ją raczyli. W imieniu dzieci, w imieniu rodziców i w imieniu społeczeństwa całego błagam was o to, prosząc zarazem Redakcję „Kaliszanina“ aby tych słów parę w łamach pisma swego pomieścić zechciała.

— Kradzieże w naszym mieście powtarzać się nie przestają. W niedzielę w biały dzień rzeźmieszkę zakradli się na strych oficyny, należącej do posesji p. Kolasińskiego przy ulicy Babinej i zabrali futro i kilka innych przedmiotów.

— Wpływ nowego rozporządzenia opłaty celnej w złocie od stycznia 1877 r. jak pisze „Gaz. Handl.“ powszechnie mylnie został wytłumaczony. Przypuszczano, że większe potrzeby złota spowodują podrożenie wartości pótimperjatów i w naturalnem następstwie obniżkę kursu waluty. Rezultat jest jednak wprost przeciwny. Podczas bowiem gdy potrzeby opłaty cła złotem mogą być zaspokojone emisją biletów płatnych w złot-

## KRONICZKA POWIATOWA

z ŁĘCZYCKIEGO.

(Ciąg dalszy).

w Listopadzie.

29 października nasza straż ogniowa ochotnicza obchodziła uroczystość zakończenia ćwiczeń tegorocznych. O godzinie 10 zrana, wszyscy członkowie czynni udali się do kościoła parafialnego, gdzie po odbytem nabożeństwie Imci ks. Łasicki dziekan i proboszcz miejscowy, określiwszy zadanie instytucji i pożytek jaki przynosi miastu i okolicy, w ciepłych wyrazach zachęcał członków do dalszej wytrwałości na polu tak pożytecznej pracy w jednoci i zgodzie. Wieczorem w obeclicznie zgromadzonej publiczności, członków honorowych i czynnych straży, w miejscowym teatryku, p. Kowalski przewodniczący straży, odczytał sprawozdanie z działań i funduszu od chwili powstania instytucji t. j. od 13/25 lipca 1875 r. do dnia dzisiejszego, z którego dowiadujemy się, że obecnie straż składa 133 członków czynnych, rozdzielonych na 4 oddziały: wstępni-

ków, sikawkowy wodny i dozoruający; była czynną przy dwóch pożarach w mieście i trzech na wsiach; fundusze posiadała następujące: składka od członków honorowych za 1875 r. 171 rs., dobrowolne ofiary od mieszkańców miasta 126 rs. 14 kop., od obywateli okolicznych i m. Ozorkowa 41 rs. 95 kop., z przedstawień teatralnych i koncertów amatorskich 181 rs. 52 kop., procent od 110 rubli lokowanych w kasie oszczędności 1 rs. 50 1/2 kop., od p. Dyljona po uratowaniu pogrzebli 5 rs., od członka czynnego 4 rs. 20 kop., zwrot za bluzy 3 rs., zwrot za narzędzia ogniowe, które przeszły na własność kasy miejskiej 305 rs. 75 kop., składka i wpis od członka honorowego p. Rybnikowa wice-gubernatora 5 rs., od warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń 15 rs., składka od członków honorowych za rok 1876 81 rs. 50 kop., razem wpływ wynosił rs. 941 k. 56 1/2. Wydatki: sto sztuk kasków 326 rs. 40 kop., bluzy i pasy 175 rs. 72 kop., dwadzieścia kubelków 20 rs., trąbka sygnałowa 4 rs., siekiery, toporki, linki i t. p. rekwizyta 81 r. 57 kop., reperacja narzędzi, urządzenie wozu rekwizytorskiego, smarowidła i t. p. wydatki 286 rs. 24 k., razem wydano 893 rs. 93 kop., remanent zatem wynosi 47 rs. 63 1/2 kop. Następnie sekretarz straży odczytał projekt ustawy, poczem amatorowie-strażacy odegrali krotofilę Ludwika Rajsza „Dymisjonowany kawaler“, w której rolę kobiece przedstawiali także strażacy odpowiednio ukostju-

mowani, co do najwyższego stopnia podniosło wesołość sztuczki i napełniało teatrzyk homerycznym śmiechem. Widowisko zakończył żywy obraz przedstawiający malowniczo ugrupowanych strażaków z narzędziami, oświetlony ogniem bengalskim. Resztę wieczoru strażacy spędzili na wesołej wspólnej zabawie.

\* \* \*

Szkoła rzemieślnicza fundacji p. Henryka Schlesera w Ozorkowie, o której donosiliśmy w № 82 Kaliszanina, w roku bieżącym nie rozwinie się jeszcze według zakreślonego planu. Tymczasowo w gmachu wzniesionym dla tego zakładu, otworzono bezpłatną szkołę dla dzieci robotników fabrycznych, z wykładem elementarnym, określonym programem rządowym dla szkół elementarnych, której koszt utrzymania ponosi p. Schleser. Z radością witamy ten nowy obłysł światła wiedzy, zapowiada on, że wkrótce zmieni się na jasną gwiazdę, której dobroczynne światło rozwidni ciemny horyzont miejscowy.

\* \* \*

(Dokończenie nastąpi).



cie, to z drugiej strony artykuły przywozowe nie mogące znieść podwyżki cła 30%, nie będą więc przywożone, a potrzeby będą musiały być pokrywane artykułami krajowymi, przez co fabryki krajowe się podniosą, oraz wstrzymany zostanie wywóz gotówki za granicę.

— Na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 2 marca 1864 r., właściciele majątków prywatnych, „instytutowych“ i darowanych (majoratów) w gub. Królestwa Polskiego, za zniesione powinności włościan, wskutek przejęcia przez ostatnich na własność gruntów, — otrzymają od rządu wynagrodzenia w listach likwidacyjnych Król. Polskiego. Dług nieamortyzowany według tych listów na 1 stycznia 1876 r. wynosił rs. 54.795.104 kop. 11; po dokonanej zaś amortyzacji za pomocą losowań w roku 1876, na 1 stycznia 1877 pozostaje długu rs. 53.776.221 kop. 15. Na spłatę procentów i amortyzacji tej summy przeznaczoną została na rok przyszły kwota wyrównująca tegorocznej t. j. 3.200.713 rubli.

— Mówią nam, pisze „Antrakt“, że jeden z dyrektorów prowincjonalnych, ulegając głosowi prasy i żądaniu swoich artystów, powziął myśl (nie nową, ale w gruncie rzeczy słuszną), dzielenia się z niemi zyskami, zamiast płacenia statych pensji. Ciekawa rzecz, czy artyści, dotąd zawsze skarżący się na dyrektorów lepiej wyjdą, czy też gorzej na owej zmianie. Będzie to powtórzenie praktykowanego dawniej rachunku na dukaty, tylko w odnowionej formie i zapewne na solidarniejszych podstawach.

— Złożono w ekspedycji Kaliszana dla biednego ucznia złożonego chorobą od W. W. rs. 1; od pań N. N. rs. 3; od pana X. kop. 50; od pani W. rs. 5, dla ucznia nie mającego na wpis rs. 5, i dla biednej wdowy z 5-em dziećmi na małym Dóbru rs. 5; od A. S. dla tejże wdowy rs. 3.

† W dniu 4 (16) grudnia r. b. o godzinie 10 zrana, w kościele O.O. Franciszkanów odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława z Tymienieckich **Czyńskiego**, na które pozostały małżonkowie i znajomych zaprasza. (767)

† W niedzielę dnia 10 b. m. i r., zmarła w mieście Opatówku ś. p. Teressa z Steinów **Heinrich**, o czem niniejszem wszystkich przyjaciół i znajomych zawiadamia się. Ekspozycja zwłok odbędzie się dnia 13 b. m. t. j. w środę w Opatówku. (769)

## Różne wiadomości.

— Dnia 20 z. m. w Gradcu przyszedł na świat bliźnięta tak z sobą zrosnięte, że z prawej piersi jednego dziecka rozwija się tułów, ramiona i ręce drugiego. Biedne to stworzenie zatem ma dwie głowy, cztery ręce, a tylko parę nóg.

— We Włoszech, południowych Niemczech i we Francji, w ostatnim tygodniu termometr wskazywał niżej zera. W Turcji spadły śniegi w znacznej ilości. W Irkucku na Syberji było przeszło 31 stopni mrozu.

— „Ruski Mir“ pisze, że na skutek wydane go przez wyższe władze rządowe rozporządzenia o obowiązkowym sadzeniu drzew pomiędzy budynkami wiejskimi, w celu zapobieżenia szerszeniu się pożarów, ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem dóbr państwa, powzięło zamiar przygotować instrukcję, dotyczącą wyboru najodpowiedniejszych do tego celu gatunków drzew dla rozmaitych stref Rosji, a w bezleśnych miejscowościach wydawać bezpłatnie na ten cel płatki drzewne z umyślnie zakładanych szkółek.

— Królowa Wiktorja z przyjściem w tych dniach na świat córeczki księstwa edynburskich została babką szesnastej wnuczki. Wnućków oboję pći posiada obecnie dwadzieścia pięć.

— Do najważniejszych wynalazków współczesnych należy wynaleziona przez amerykańskiego inżyniera H. Halla pompa, nazwana *pulsometrem*. Obudza ona obecnie wielkie zajęcie w świecie przemysłowym i wkrótce wyruguje niewątpliwie wszystkie kosztowne dotychczasowe pompy. Dziś już nowy ten przyrząd znalazł zastosowanie w bardzo wielkiej liczbie zakładów publicznych i prywatnych europejskich. Pompa pulsometryczna tak jest urządzoną, że bez żadnych mechanicznych środków, wprost przez fizyczną własność pary, woda i inne ciecze podnoszą się do żądanej wysokości. Charakterystyczną właściwością tej pom-

py jest zupełny brak wszelkich mechanizmów poruszających i zastosowanie w ich miejsce elementarnych zasad hydrodynamiki. W Niemczech pompy pulsometryczne urządza inżynier berliński Rausch.

— Korrespondent augsburskiej „Allg. Ztg.“ z Jokohamy potwierdza dawniejsze doniesienia o krwawych scenach w miejscowości Ningh Kuoh-Fu, których ofiarą padło wielu chrześcijan. Około 1000 żołnierzy chińskich napadło tamtejszą kaplicę katolicką i zburzyło ją, rzuciwszy do jej wnętrza kilka worów z prochem, które zapalone zostały za pomocą nasaletrowanych sznurów. Znajdujący się w kaplicy chrześcijanie, chcąc uciec przez bramę, pozabijani zostali na ulicy, poczem kaplicę z ziemią zrównano. Pleban i asystent jego także zostali zamordowani, a oprócz nich około 100 osób utraciło życie. Dziś motłoch wywlekał z grobów zwłoki chrześcijan i pastwił się nad niemi, oraz zburzył 40 budynków. Poseł francuski domaga się wynagrodzenia za poczynione szkody i ukarania winnych, zwłaszcza że w sfanatyzowanym tłumie miało się znajdować kilku mandarynów.

— Jak opowiadają dzienniki paryżskie, odbył się niedawno w Paryżu ślub 101-letniego pana młodego z 99-letnią panną młodą, a równocześnie pewien 86-letni amator stanu małżeńskiego poślubił 19-letnią pannę!

— Jedną z najtrudniejszych podróży, jaką przedsięwziąć można, dokonał w tych czasach dyrektor towarzystwa Azji centralnej Ruszeli. Wyruszywszy w lipcu roku zeszłego z Kaszmiru, przebył Himalaje i przez Ladak, prowincję chińską zachodniego Tybetu, w dniu 28 lipca przybył do miasta Leh stolicy Tybetu nad brzegami Indu. Ladak jest krajem pustym, górzystym, w którym najmniejsze góry dosięgają strefy nieotopniającego śniegu. Z Leh przez góry Tsongling udał się do Yyarkandu. W całej tej trudnej podróży towarzyszyła mu żona, pierwsza angielska, która odbyła drogę z Indostanu do Chin przez Himalaje.

## NOWOCZESNY GLADIATOR.

Gwar i śmiechy i wrzaski...  
Grzmia szalone oklaski,  
Zda się Momus przeleciał wśród rzeszy.

To artystę — komika,  
Wita śmiechem publika,  
Co swą sztuką i drażni i śmieszy...

A tam w głębi, na scenie,  
Gdzie kinkietów płomienie  
Blask promienny rzucają w oko,

Poliszynel syt sławy  
Bawi ludek ciekawy,  
Chociaż troska zasepia mu czoło.

Dalej, dalej, pajaccol!  
Gdy ci za to zapłata  
Zrywaj piersi dopóki tchu stanie,

Baw nas! błaznuj, a za to  
Wraz z sowitą zapłata  
Okłask dadzą panowie i paniel...

Wiele można — gdy trzeba,  
By zarobić kęs chleba,  
Który widmo odpędzi głodowe,

Więc nasz komik się sili  
Bohaterem być chwili,  
Zda się życie wstąpiło weń nowe...

Ale cóż to dla Bogal  
Zkąd na licu ta trwoga?  
Zkąd ta bladeść na czole grobowa?

El to figiel znów nowy  
Wysnuł filut z swej głowy,  
O! bo mądra choć błazna to głowa!

Dajcież brawo mu panie,  
Jak udaje konanie,  
Jak się chwieje, jak drży, już... już pada...

Dreszcz przechodzi po ciele!...  
Al już tego za wiele,  
Komik stał się tragiczkiem — to zdrada!

Ktoś tam zemdlał z wzruszenia  
Nie przeniosłszy wrażenia,  
Kogoś śmiech znów szalony aż dusi,

Zgiełk się zrobił na sali,  
Widze z miejsc swych powstał...  
Cierpliwości żart skończyć się musi.

A bohater na scenie  
Jak gladiator w arenie,  
Cesarowej gdy uragał dumie,

Stojną w dzwonki wstrząsł głową  
I zawołał grobowo —  
Moriturus! pozdrawia cię tłumiel...

I na piersiach wsparł dłonie...  
Serce pękło mu w łonie;  
Duch uleciał co żył w poniewierce...

A ludziska po chwili  
Nadzwyczaj się dziwili,  
Że i błazen jak inni miał sercel...

K. W.

## O WOJEWODACH SIERADZKICH

PRZEZ

Józefa Szaniawskiego.

(Ciąg dalszy).

41) *Kasper Denhoff* herbu Denhoff. Rodzina Denhoffów, z Infant pochodząca, opracowana jest krytycznie w formie genealogii przez Juliana Błeszczyńskiego w monografiach historyczno-genealogicznych z r. 1859 w I str. 152—167. Do tejże należał Kasper syn Teodora, wojewody inflandzkiego, straciwszy dobra w Estonji, zajęte przez Szwedów, trzymał się dworu króla polskiego. W roku 1618 natrafiamy go starostą lajskim i bolesławskim, a w dniu 29 października 1627 r. mianował go król Zygmunt III wojewodą dorpackim (1), w następnym zaś, przy tytułach wojewody dorpackiego, starosty lajskiego, bolesławskiego i radomskiego otrzymał Kasper Denhoff przywilejem króla w Warszawie z dnia 22 kwietnia 1628 roku w dzierżawę starostwo kłownowskie wraz z wsiami Brąszewice, Lipice, Leliwa, Czartków i Zabłocie, w województwie sieradzkim leżącemi (2). Podpisał on w r. 1632 elekcję króla Władysława IV, jako wojewoda dorpacki, starosta wieluński, lajski i bolesławski. Po powrocie w miesiącu kwietniu 1633 r. z Częstochowy, król Władysław zwiedziwszy Krzepice, przybył i do Denhoffa do Kruszyny, który go świetnie i okazale u siebie przyjął (3). Księgi grodzkie sieradzkie wspominają wprawdzie pod rokiem 1634 (4) w poniedziałek środopostny (27 marca) o śmierci świeżo zaszłej wojewody sieradzkiego, zamilczając atoli nazwę jego i tegoż następcy. Ostatniego podać nie mogły, gdyż król dopiero dnia 2 maja 1634 roku po śmierci Jana Baranowskiego dyplom Kasprowi Denhoff na wojewodę sieradzkiego udzielił (5), którą dostojność przeszedł lat 10 posiadał. Użył król Kaspra i w poselstwie do rzeszy niemieckiej, przeznaczając mu na tę podróż 40,000 złotych z cel ziem sieradzkiej, łęczyckiej i wieluńskiej, a to spieszenie, gdyż zaraz na początku miesiąca października 1636 r. miał wyjechać (6). Poselstwo do Wiednia odbyło się pomyślnie, cesarz bowiem Ferdynand III zezwolił na małżeństwo siostry swojej arcyksiężniczki Cecylii Renaty z królem Władysławem IV i Denhoffa w r. 1637 tytułem hrabiego cesarstwa obdarzył. Jest ślad, iż za niego w roku 1640 wieś Szadkowiec jeszcze do wojewódów sieradzkich jako własność należała (7). Przez cały rok 1644 pojawia się ten Kasper po księgach archiwalnych sieradzkich, a nawet jeszcze w r. 1645 na kadencji sądów ziemskich sieradzkich w poniedziałek po niedzieli przewodniej

(1) Metryka koronna Lib. 176 fol. 87.

(2) Archiwum główne. metryka koronna Lib. 176 fol. 268—269.

(3) Pielgrzymka do Częstochowy przez Balińskiego str. 252.

(4) Relationum Castri Siradiens. Lib. 20 an. 1634 p. 71.

(5) Metryka koronna Lib. 180 fol. 297.

(6) Władysława IV listy zebrał Ambroży Grabowski 1845 stron. 287—288.

(7) Terrestr. Schadcoviens. Lib. 96 an. 1640 p. 179 versa.



(24 kwietnia) rozpoczętych, znajdujemy go pomiędzy żyjącymi (8); atoli w poniedziałek po Narodzeniu N. P. Marji (17 września) 1645 r. na rokach ziemskich wyczytujemy Aleksandra, Opata andrzejowskiego, Zygmunta, starostę sokalskiego i Stanisława starostę wieluńskiego, Denhoffów, jako synów już po niegdy Kasprze, wojewodzie sieradzkim, z Aleksandry z Koniecpolskich żyjącej pozostałych (8). Była i córka Anna zaślubiona Bogusławowi Leszczyńskiemu, podkanclerzemu koronnemu i generałowi wielkopolskiemu. Kasper Denhoff umarł mając lat 57 w r. 1645 pomiędzy dniami 26 kwietnia i 11 września, nadgrobiek jego ma być w Częstochowie; wymurował on podług Niesieckiego w dobrach swoich Kruszynie i Ujazdowie dwa pałace. Owdowiła Aleksandra, jako córka Aleksandra Koniecpolskiego, wojewody sieradzkiego, żyć przestała w r. 1651, pochowana w Wieluniu u Bernardynek.

42) **Maksymilian Przerębski** herbu Nowina, syn Stanisława Jakóba kasztelana sieradzkiego z Rozdrażewskiej zrodzony, wystąpił przez króla Zygmunta III w r. 1622, przy godności kasztelana sieradzkiego do cesarza niemieckiego o pomoc przeciwko Turkom. Następnie król Władysław IV dozwala w konstytucji z r. 1635 Maksymilianowi na Przerębie Przerębskiemu, kasztelanowi sieradzkemu, tudzież staroście mościckiemu, medeckiemu, śniatyńskiemu i lityńskiemu z majątności królewskiej Zawadzkiej, w powiecie radomskim położonej, z rzeki Warty przez grunt królewski do stawów dóbr jego widzowskich wodę rowem prowadzić. Współczesny Okolski posuwa tego Maksymiljana z kasztelana sieradzkiego i referendarza koronnego na wojewodę łęczyckiego, tudzież ochmistrza, czyli marszałka dworu królowej Cecylii Renaty, Niesiecki zaś przenosi go wprost pod r. 1643 z kasztelana sieradzkiego na wojewodę sieradzkiego. Bacząc wszakże na to, że Kasper Denhoff był wojewodą sieradzkim od r. 1634 do 1645, a zaraz po nim (jak się to niżej wykaże) od r. 1645 do r. 1661 Jan Koniecpolski, i księgi sieradzkie archiwalne o dostojności wojewody tegoż żadnej nie czynią wzmianki, wypada przeto wniosek, że on nie sieradzkim, ale łęczyckim być musiał wojewodą. Towarzyszył ten Przerębski podług Święckiego (10) królowi Władysławowi IV do Baden i w drodze życie zakończył; Niesiecki naznacza mu śmierć w r. 1647 jako wojewodzie sieradzkemu. Żoną Maksymiljana podaje Okolski Annę Mohilanę, córkę Jeremiego, wojewody moldawskiego, z której syn Karol Zygmunt Przerębski w lat 20 później był wojewodą sieradzkim.

(8) Terrestr. Siradiens. Lib. 78 an. 1645 p. 22 et 68.

(9) Terrestr. Siradiens. Lib. 78 an. 1645 p. 134.

(10) Tomasz Święckiego historyczne pamiętniki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski. 1859 Tom I strona. 265.

## Przegląd polityczny.

Sposób, w jaki kanclerz niemiecki wyraził się o Austrii i Anglii, najwyraźniej zapowiadać się zdaje nachylenie się polityki gabinetu berlińskiego ku tym dwóm państwom. W dzisiejszem położeniu jest to wskazówka bardzo ważna. Niemcy więc nie chcą dopuścić naruszenia interesów Austrii, przypomnienie zaś przyjaźni do Anglii, zdaje się jakby zapowiedzią zbliżenia do niej. W Anglii słowa te wywołały, jak się zdaje, wielką radość, mianowicie ze strony „Timesa”, który tyłkrotnie żądał przymierza między Niemcami i Anglią, i który nie przestawał zzywać pośrednictwa pierwszych. Teraz projekta jego zyskały pewne widoki urzeczywistnienia. Nic dziwnego tedy, że w Anglii widzą już niebezpieczeństwo wojny jako usunięte, skwapliwość zaś, z jaką prasa angielska wyraża radość swoją z oświadczeń kanclerskich, dowodzi jasno, że prassie angielskiej bardzo trudno było ośwoić się z perspektywą wojny. Centraliści pewni poparcia Niemiec, które podejmują się obrony interesów Austrii, inną wkrótce przybiorą postawę względem Węgrów, pragnących, ażeby Austria sama myślała o obronie swoich interesów. Wszakże ze słów kanclerza niemieckiego chce wnosić o jego estetycznych zamiarach, byłoby przedwczesnem. Oznaczają one zwrot, ale nie dają żadnej pewności, że po tym chwilowym może zwrocie, nie nastąpi wkrótce inny znowu zwrot, w odmiennym zupełnie świetle przedstawiający politykę Niemiec.

Porta, jak wiadomo, jest wyłączona. Wszystkie sześć wielkich mocarstw zgodziły się w swoich naradach nie zwracać uwagi na turecki projekt konstytucji, nagle wprowadzony do dyskusji. Projekt ten będzie aż do dalszego porozumienia się zupełnie ignorowany. Odosobnienie Anglii uważają w kołach dyplomatycznych za fakt spekulacyjny. Wiedzą tam napewno, że hr. Andrassy powiedział lordowi Salisbury: „Austria pozostanie spokojnym świadkiem wypadków”, co znaczy innymi słowy, że nie sprzeciwi się zupełnie wkroczeniu wojsk rosyjskich do Turcji. Jeśli zaś Anglia zaprotestuje, to zaprotęstuje sama jedna. Niebawem też spodziewać się można noty księcia Górczakowa, objaśniającej to wkroczenie wojsk, tak jak owa nota, która objaśniła w swoim czasie mobilizację armji rosyjskiej. Lord Salisbury, jak się dowcipnie wyrażają, tracił w każdej stolicy jedną strzałę ze swego kołczanu a przybył nareszcie do Konstantynopola bezbronny i zniechęcony.

Buda-Peszt, 7 grudnia. Przedstawiciel rządu austriackiego w Białogrodzie otrzymał polecenie domagania się energicznego od Serbji satysfakcji za pogwałcenie tutejszych praw terytorjalnych przez czynności, jakich się dopuściła policja serbska na pokładzie statku *Radecki*. Dla poparcia reklamacji wysłane zostały do Zemlina dwa monitory. Doniesienie jednego dziennika wiedeńskiego, jakoby Austria postanowiła okupację Bośni, jest o ile się dowiadujemy z pewnego źródła, nieuzasadnione.

## Ogłoszenia.

### Na gwiazdkę dla młodzieży.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Kaliszu, nakład księgarni **F. Hössick** w Warszawie poleca się:

### BIBLIOTEKA ILLUSTROWANA DLA MŁODZIEŻY.

każdy tom ozdobiony jest mnóstwem drzeworytów.

Cena każdego tomu:

w ozdobnej oprawie w czerwone angielskie płótno z bogatymi złotymi i czerwonymi brzegami rs. 1, **broszurowanego** na sposób angielski k. 90.

Każdy tom sprzedaje się osobno dotąd wyszły następujące tomy:

**Z rodzinnej Zagrody.** Życiorysy, napisał K. Wł. Wójcicki. Z 20 drzeworytami.

**Ziemia i jej mieszkańcy.** Opisy malownicze krajów, ludów i obyczajów; z najcelniejszych autorów ojczystych i cudzoziemskich, oraz własnych prac zebrał Stanisław Stojnowski. Z 40 drzeworytami.

**Mały i wielki świat dziecięcy.** Zajmująca książeczka dla dzieci, spolszczył i za stosował Józef Grajner. Z 60-ciu drzeworytami i 3-ma rycinami.

**Z domu i ze szkoły.** Mały i wielki świat dziecięcy. Tom II. Zajmująca książeczka dla dzieci. Opracował według źródeł niemieckich i za stosował dla dzieci naszych Józef Grajner. Z 38 drzeworytami.

**Złota Książka.** Życiorysy sławnych ludzi, w dziedzinie sztuk, przemysłu, nauki i czynów wojennych. Według Karola Brandon, F. Otto i H. Bartha. Z 40 drzeworytami i 4 rycinami.

**Dobre dzieci.—Zacni ludzie.** Szkoła mądrości i cnoty w przykładach z życia rzeczywistego, spolszczył i własnymi pracami pomnożył Józef Grajner. Z 40 drzeworytami i 3-ma rycinami.

Życzliwe przyjęcie, jakie z ukazaniem się pierwszych tomów wydawnictwo to doznało, zachęciło wydawcę nie tylko do dalszego prowadzenia wyborowej tej kolekcji, ale i do wejścia w stosunki z pierwszorzędnymi autorami krajowemi, którzy współzawodnictwo czynne w nim przyjęli.

Obecnie wydane nowe tomy Biblioteki, z niezwykłym talentem przez specjalistów oryginalnie napisane, zalecają się tak jak poprzednie nie tylko starannym i ozdobnym wydaniem, lecz i szlachetną i nauczającą treścią.

759-2-1

### Dom pod Nr. 440

przy ulicy Babina, z dwoma oficynami i obszernymi piwnicami, oraz zabudowaniami, jest do sprzedania każdego czasu.

724-3-3

Kolasiński.

## Dokładny słownik

JĘZYKA POLSKIEGO I RUSKIEGO

ułożony przez

**P. Dubrowskiego,**

Członka Cesarskiej Akademii Nauk.

**DWA WIELKIE TOMY W 8-ce** objętości około 100 ark. w dwie szpalty na papierze welinowym. Całość wyjdzie w 12 zeszytach, (6 zeszytów części polsko-ruskiej i 6 zeszytów części rusko-polskiej). **Co miesiąc wyjdzie jeden zeszyt** tak że całość w przeciągu roku jednego ukończoną zostanie.

WARUNKI PRENUMERATY:

**Cena za obie części (12 zeszytów) rs. 5,** które wnieść można jednorazowo lub też przy odbiorze 1-go zeszytu rs. 1, przy 8 następnych po kop. 50, ostatnie 3 zeszyty wydane zostaną bezpłatnie. Z przesyłką pocztową: Cena prenumeracyjna rs. 7, które mogą być wniesione w całości lub przy zapisaniu rs. 3 przy otrzymaniu zeszytu 3-go rs. 2, zesz. 6-go rs. 2.

Obecnie wyszedł z druku zesz. V (lit. Pop. Sz.) Z wyściem zeszytu 6-go (około 1 stycznia 1877) część 1-sza polsko-ruska ukończoną zostanie. Prenumerować można w **znaczniejszych księgarniach w Kaliszu**, lub u nakładcy Ferdynanda **Hössick** w Warszawie.

760



Handel Win



LUDWIKA SOMMER

dawniej

**WOJCIECHA SOMMER**

przy ulicy Długiej № 580 w Warszawie,

**egzystujący od 1807 r.**

posiada znaczne zapasy win francuzkich, białych i czerwonych, tak oryginalnych w butelkach sprowadzanych, jakoteż w okseftach i tu ściąganych, wina hiszpańskie, reńskie, szampańskie. Wino Maderę wprost z pierwszej ręki z wyspy Madery sprowadzane. Nadto przez coroczne i osobiste zakupy na Węgrzech, posiada znaczny dobór win węgierskich od lekkich zieleniaków do 5° 6° pudowych Maślaczy, które sprzedaje po przystępnych cenach na beczki, garnce i butelki (Rumy) angielskie. Araki białe i stare Koniaki i Śliwowie. Likieri zagraniczne, Porter angielski w butelkach sprowadzony i beczkami tu ściągany. Dla dogodności osób kupujących wino beczkami lub okseftami podejmuje się zlewania na butelki, z opakowaniem i odstawa, gwarantując za dobroć i czystość towaru. Mając od wielu lat stosunki handlowe z pierwszemi domami zagranicą podejmuje się komissowo sprowadzania żądanych win z zagranicy, podług prób i życzenia, za małą prowizją. Dla panów handlujących przy taniej i rzetelnej obsłudze, ustępuje się stosowny rabat. Tenże handel posiada **wyłączną sprzedaż ekstraktu słodowego (Malzekstrakt)** z browaru **Anglika Edwarda M. Hall** w Warszawie, który w dobroci swojej, przewyższa wszelkie tego rodzaju ekstrakty z zagranicy sprowadzane.

587-16-14

Poszukuje się zaraz

**ZDOLNYCH AGENTÓW**

**z powołania kupców**

obeznanych z okolicą i czynnościami,

**z nie dużą gwarancją**

u miejscowych bankierów, lub pewnym poleceniem

**DO INTERESU PRZEMYSŁOWEGO**

**W WARSZAWIE.**

Agentury będą urządzone w **Kaliszu, Sieradzu, Zduńskiej-woli, Koło, Koninie i Kutnie.**

W tych to miastach odpowiedni naszym wymaganiom, obok innych czynności,

**mogą mieć znaczne dla siebie korzyści,**

Adressa przyjmuje fr. w Warszawie **Skórzewski i Comp.,** Marszałkowska № 53.

755-2-2



Magazyn towarów bławatnych

764-5-1

# LEOPOLDA GROSS

Rynek № 18.

W KALISZU

Rynek № 18.

zawiadamiam szanowną publiczność, że od dnia dzisiejszego do 1 stycznia w osobnym oddziale mojego zakładu otworzyłem:

## !!! WYPRZEDAŻ NA GWIAZDKE!!!

z wysortowanych towarów łokciowych i gotowych po pół ceny dawnej wartości:

Czystowełniane towary z jedwabiem mieszane które kosztowały	75 kop. po 38.
Wełniane zimowe towary	55 „ 28.
Mohair Bareże (wyglądają jak jedwab)	55 „ 30.
Cretony francuskie	30 „ 20.
Wszystkie inne łokciowe towary	— „ 25.

Odpasowane czysto-wełniane suknie z jedwabiem mieszane	rs. 22 k.—po rs. 12 k.—
Szlafroczyki gotowe z weluru haftowane i z taśmą	13 „ — „ 8 „ —.
Gotowe zimowe suknie najnowsze fasony	25 „ — „ 18 „ —.
Pokrycia na meble (rypsy i adamaszki)	2 „ 50 „ 1 „ 80.
Tarlatanowe balowe odpasowane suknie	12 „ — „ 6 „ —.

Oraz także datem kilka modeli francuskich do wyprzedaży.

Wyprzedaż odbywać się będzie w osobnym oddziale mojego zakładu po cenach stałych na każdej sztuce wyznaczonych.

## NA GWIAZDKE DLA DZIECI.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Kaliszu

nakład Ferdynanda Hösick w Warszawie

poleca się

**Ach co za prześliczne Abecadło.** Przepyszny Abecadlnik chromolitografowany z 24 rycinami w ozdobnej oprawie kartonowanej przez Wład. Szymanowskiego:

w formacie in 8-vo z ryc. kolor.	rs. 1 kop.—.
czarnymi	„ — „ 50.
Cena w formacie Leporello (parawanikowym)	
z ryc. kolor.	„ 1 „ —.
z ryc. czarn.	„ — „ 50.

Jest to pierwszy tak ozdobny Abecadlnik w języku polskim.

762 2-1

## Na gwiazdkę dla młodzieży.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Kaliszu

nakład Ferdynanda Hösick w Warszawie

poleca się:

## SERYA LILJOWA

wyбір wzorowych autorów angielskich dla młodzieży.

**Cena każdego tomu:**

Tom 1, 2, 3 kartonowany. Tom 4 i 5-ty (\* oznaczone) w ozdobnej oprawie w niebieskie angielskie płótno z bogatymi złotymi i czarnymi wyciskami rs. 1, **broszowanego** na sposób angielski kop. 75.

**Każdy tom sprzedaje się osobno.**

dotąd wyszły następujące tomy:

- \* **Mali mężczyźni**, przez panią Alcott.
- \* **Ernest Elton**, Leniwy chłopiec przez P. Eloart.
- Co kasia robiła**, Powieść dla młodocianego wieku przez Lud. Coolidge.
- Małe kobietki**, Powieść dla dziewcząt przez P. Whitney.
- Dobre żony**, Powieść dla młodzieży przez autorkę „Małych kobietek“.

761-2-1

## Fachowy leśniczy

obeznany dokładnie z prawidłowym gospodarstwem leśnym, tudzież z miernictwem i niwelacją, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 kwietnia lub od 1 lipca 1877 r. Bliższa wiadomość u leśniczego lasów rządowych W-go Wierzbickiego w Zdrojkach pod Turkiem. 753-4-2

Chcąc zadość uczynić objawionym mi życzeniom, otworzyłem

## obok handlu pokoje gościnne

w których dostać można wyborowe wina węgierskie, francuskie, reńskie i portier angielski, oraz **zimne przekąski** a mianowicie: kawior, łosoś, śledzi pocztowych, minogi, homary, paszety strasburskie i różne sery.

768

**Józef Wilkanowicz.**

## Kupiecki, technicki i gospodarski personal

może objąć każdego czasu posady. Aby na zapytanie otrzymać odpowiedź, należy załączyć markę. Rozdającym posady, bezpłatnie udzieli się wiadomości.

Edmund Jasłński

765-5-1 Wrocław, Gr. Scheitnigerstrasse № 16 d.

## BIURO DLA SZUKAJĄCYCH PRACY

w WARSZAWIE,

ulica Nowo-Zielna (z Królewskiej) № 1064 B.

D z i a ł	Posady wakujące	Kandydaci
1) Techniczny . . .	18	123
w tej liczbie: inżynierów		
cywilnych . . .	—	9
2) Handlowy . . .	7	142
subjektów handlowych .	2	48
3) Rolny . . .	74	174
w tej liczbie: rządów .	7	52
ekonomów i pisarzy .	33	51
„ „ nieżonat.	—	—
ogrodników . . .	25	17
„ „ nieżonatych.	—	—
4) Naukowy . . .	35	63
w tej liczbie: nauczycieli		
prywatnych na prowincji	25	23
korepetytorów (w Warsz.)	8	31
5) Ogólny . . .	8	257

NB. Biuro uprasza pp. Pracodawców, którzy obsadzili już zapisane przez nich w biurze posady, jakoteż pp. pracowników, którzy znaleźli zajęcie bez pośrednictwa biura, o nadesłanie stosownego zawiadomienia, a nadto zwraca uwagę pp. na konieczność niezwłocznego zawiadomienia o zmianie adresów.

Warszawa d. 1 grudnia 1876 r.



**Zarząd gazowy** podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na r. 1877 ma do sprzedania **hurtowo**

**600 do 800** centnarów smoły z węgli kamiennych. Interesenci raczą się po bliższe wiadomości do kantu gazowni zgłosić.

766-3-1

**Loy.**

## Na gwiazdkę. Tanio. Wielki wybór.

Wielki wybór książek i nut muzycznych na gwiazdkę, tak dla dzieci jak i osób dorosłych w skromnych i ozdobnych oprawach w różnych językach, oraz książek do nabożeństwa, sprzedaje po cenach warszawskich księgarnia

763-3-1

J. Mittwocha w Kaliszu.

## Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n c a				D n i a				K s i ę ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Ubyło		Wschód		Zachód	
12 Grudnia Wtorek	g. 8	m. 0 r.	g. 3	m. 48 w.	g. 7	m. 48	g. 8	m. 50	g. 4	m. 49 r.	g. —	m. —
13 „ Środa	8	1	3	48	7	47	8	51	6	9 „	—	—
14 „ Czwartek	8	2	3	48	7	46	8	52	7	27 „	—	we dnie